

Granica Rozsądku

Frontside

Nie potrzebuję radia, ani nie chcę telewizji
Bo dają mi świat zbyt piękny - pusty
Nie muszę tego mieć i nie muszę tego chcieć
Ten konsumpcyjny trend nie obowiązuje mnie
Presja otoczenia - a co to kurwa jest?!
Przy aprobacie innych obsesją staje się.
Kolorowy ekran, świat nienaturalny tak nie kupuję tego gówna.

Musisz, musisz to mieć i ciągle jeszcze więcej!
Kim, kim, kim kurwa jesteś,
By mówić mi jak mam żyć?!

Każdego dnia budzi się we mnie świadomość,
że mogę być taki jak ty
Twarz naznaczona nieszczerym uśmiechem
To twój firmowy znak - o tak!
Proponujesz mi ten swój pozerski styl
I mówisz co jest okej, a co już jest passe